

Sygn. akt: I C 38/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 września 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **J. B.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19 000 zł (dziewiętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4279 zł (cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt dziewięć złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu)

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 759 zł (siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 304, 04 zł (trzysta cztery złote i cztery grosze) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

VI. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 80,82 zł (osiemdziesiąt złotych i osiemdziesiąt dwa grosze) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

Sygnatura akt: I C 38/18

UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł pozew przeciwko (...) SA z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 24.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał że, w dniu 13 stycznia 2005 r.. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku z dnia zmarł K. B. - brat powoda. Sprawca wypadku za swój czyn został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia

na rzecz powódki kwotę 6.000 zł, Zdaniem powoda wypłacone mu zadośćuczynienie nie rekompensuje w pełni krzywd, jakich doznał na skutek śmierci K. B..

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota była wystarczająca i adekwatna do rozmiaru krzywd odniesionej przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 stycznia 2005. w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku drogowym. zmarł K. B. - brat powoda.

(okoliczności bezsporne)

Wyrokiem z dnia 15 maja 2007r. wydanym w sprawie sygnaturze akt IX K 411/05 Sąd Rejonowy w Gdyni uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia tego, że w dniu 13 stycznia 2005 r. w miejscowości N. kierując samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc w kierunku L. zaniechał należytej obserwacji drogi, zjechał na pobocze najjeżdżając na tył stojącego tam pojazdu wolnobieżnego, w wyniku K. B. poniósł śmierć. Za czyn ten M. B. został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata.

okoliczności bezsporne

Pozwany był w dacie wypadku ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku.

okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 8 listopada 2017r. powodowie zgłosił pozwanemu swoje roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 4 grudnia 2017r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł.

(okoliczności bezsporne)

K. B. w chwili śmierci miał 23 lata. Powód był od niego o trzy lata starszy. Bracia spędzali ze sobą dużo czasu, mieszkali w jednym pokoju. Jako dzieci bawili się ze sobą grając w piłkę czy gry planszowe, potem razem chodzili na „imprezy”. Interesowali się samochodami i mechaniką. Pracowali razem jako kierowcy w firmie ojca. K. B., idąc za przykładem powoda, poszedł do wojska, aby zdobyć prawo jazdy i rozpocząć pracę w firmie ojca. K. B. umierał na oczach powoda; został zakleszczony w samochodzie, powód nie mógł mu pomóc.

Po śmierci brata powód zamknął się w sobie, przez miesiąc nie prowadził samochodu, następnie wrócił do pracy. Nie korzystał po śmierci brata z pomocy psychologa czy psychiatry, unikał rozmów z innymi, wołał przemyśleć wszystko w samotności, prowadząc samochód w czasie pracy. Żałoba po bracie trwała przez rok

(dowód: zeznania świadka J. C. k37, zeznania powoda – k. 38)

(dowód: pisemna opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii P. J. k. 254-262 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 309)

Po śmierci brata u powoda wystąpiły przewlekłe depresyjne zaburzenia psychiczne trwające od roku czasu. Są one typowe dla osób, które utraciły bliską osobę. Zaburzenia te nie wymagały specjalistycznej pomocy psychiatrycznej bądź psychologicznej, miały charakter przemijający. PO roku od śmierci brata powód nadal odczuwał smutek związany z jego stratą pojawiały się wspomnienia brata, jednak nie miały już one charakteru zaburzeń psychicznych

/opinia biegłych psychiatry i psychologa – k. 5- 57/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny był bezsporny w zakresie okoliczności przesądzających o odpowiedzialności pozwanego co do zasady. Jeżeli chodzi natomiast o rozmiar krzywdy powoda odniesionej na skutek śmierci brata oraz charakter więzi łączącej obu braci, Sąd oparł się na zeznaniach świadka J. C. oraz samego powoda. Dowody te były ze sobą spójne, Sąd nie dopatrywał się w zeznaniach próby celowego wyolbrzymiania skutków śmierci K. B. dla życia i psychiki powoda. Zeznania sprawiały wrażenie wyważonych, spontanicznych i szczerych. Z zeznań tych osób wyłania się spójny obraz relacji powoda ze zmarłym bratem, a także następstw nagłej i gwałtownej śmierci K. B. w wyniku wypadku komunikacyjnego dla życia osobistego powoda. Nadto, zeznania te korespondują z treścią opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii.

Za w pełni wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał dowód z opinii biegłych sądowej z zakresu psychiatrii i psychologii. Przedstawiona przez biegłych opinia została sporządzona w sposób rzetelny, fachowy na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przedmiotowa opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, a wnioski do jakich doszli biegli zostały należycie i przekonująco uzasadnione. Opinia nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Pozwany ustosunkowując się do niej zarzucił, że opiera się wyłącznie na autoprezentacji powoda, nie jest poparta analizą żadnej dokumentacji medycznej z leczenia psychiatrycznego czy z wizyt u psychologa, co podważa jej wiarygodność. Zarzuty te nie są przekonujące jeśli przeanalizować dokładnie treść opinii. Po pierwsze biegli oceniali stan psychiczny powoda na wiele lat po wypadku, zaś w opinii wyraźnie stwierdzili, że występowały u niego zaburzenia psychiczne o charakter depresyjnym, jednak nie były one znacznie nasilone i miały charakter przejściowy. Biegli wskazali także, że zaburzenia te odpowiadały typowym odczuciom i stanowi psychicznemu osób, które utraciły osobę bliską. Zaburzenia nie wymagały również specjalistycznej pomocy, z której powód – jak wynika z jego zeznań – nie korzystał. Opinia jest, w ocenie sądu, wyważona i obiektywna, nie stwierdza u powoda nadzwyczajnych, czy szczególnie ciężkich następstw utraty brata, a wręcz przeciwnie – wskazuje na przejściowe występowanie u niego typowych odczuć towarzyszących ludziom po utracie osoby bliskiej. W tej sytuacji fakt, iż opiera się nie na dokumentacji medycznej (która nie istnieje), lecz na zeznaniach powoda nie może podważać wiarygodności opinii. Byłoby tak, gdyby ta stwierdzała u powoda występowanie poważnych, nietypowych następstw zerwania więzi z bratem na skutek jego nagłej śmierci. Ponieważ jednak opinia koresponduje zarówno z zeznaniami powoda, jak i jego siostry, nie wyolbrzymiając na potrzeby procesu skutków śmierci K. B., sąd uznał ją za wiarygodną.

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2005r. należało rozważyć podstawę prawną roszczenia. Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia 2008r. Natomiast – jak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008r. kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przechodząc do oceny zgłoszonego roszczenia, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości nie budziły okoliczności śmierci K. B. ani wina sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 13 stycznia 2005 r.. W tym zakresie – na mocy art. 11 k.p.c. – Sąd jest związany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni IX K 411/05. Na mocy tego wyroku sprawca wypadku został skazany za popełnienie przestępstwa stypizowanego w art. 177 § 2 k.k. Bezsporne w niniejszej sprawie było również, że co do zasady odpowiedzialność za skutki wypadku ponosi pozwany.

wie.

Wobec powyższego kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w związku z zerwaniem więzi rodzinnych wskutek nagłej i tragicznej śmierci brata. Zważyć należy, że dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atrybutów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (por. Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004, s. 156 i n.). Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność rozumiana jako działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że skutek wypadku komunikacyjnego i działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, zostało naruszone dobro osobiste powoda w postaci prawa do utrzymania więzi rodzinnych. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c., zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Zważyć jednak należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Na podstawie zeznań świadka i powoda, a także na podstawie opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii jednoznacznie można stwierdzić, iż pomiędzy powodem a zmarłym K. B. istniała silna więź emocjonalna. Braci dzieliła niewielka różnica wieku (3 lata), mieszkali w jednym pokoju, w dzieciństwie bawili się razem, grali w piłkę, gry planszowe, spędzali ze sobą dużo czasu. W przekonaniu Sądu samo doświadczenie życiowe wskazuje, że przy tak niewielkiej różnicy wieku, w sytuacji, kiedy bracia mieszkają razem, także po osiągnięciu pełnoletniości, oczywistym jest, że rodzi się między nimi więź i poczucie wspólnoty. Chłopcy w podobnym wieku spędzają razem

czas, bawią się w te same zabawy, rywalizują ze sobą i uczą się wzajemnie, jeden czerpie przykład z drugiego. W konsekwencji ciągle obecny w życiu brat staje się w pewnym sensie nieodłącznym elementem rzeczywistości drugiego brata. Powód oraz jego zmarły brat nawet w dorosłym wieku spędzali razem czas, pracowali w firmie ojca, jeździli razem samochodami. W tej sytuacji wytworzona jeszcze w dzieciństwie więź nie uległa osłabieniu chociażby przez fakt założenia rodziny i wyprowadzenia się jednego z braci z domu. W tej sytuacji nagła śmierć K. B. stanowiła dla powoda ogromną i niepowetowaną stratę. Nie ulega zatem wątpliwości, że wskutek tragicznej śmierci brata w wyniku wypadku drogowego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci zerwania więzi rodzinnych. Jeśli natomiast chodzi o wysokość roszczenia to wskazać należy, iż w świetle przepisu art. 448 k.c. zasadniczym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Podkreślić jednak należy, iż niewymierny charakter krzywdy powoduje, że ocena winna być dokonywana przez sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Z treści opinii sporządzonej przez biegłych sądowych wynika, że śmierć K. B. spowodowała u powoda zaburzenia depresyjne trwające do roku czasu. Pociągnęły one za sobą ograniczenie aktywności domowej, zarobkowej i towarzyskiej powoda. Z zeznań J. C., korespondujących z opinią biegłych wynika, że śmierć brata była dla powoda traumą, stał się on nieprzystępny i małomówny. Co prawda okres żałoby już się zakończył, jednak nadal w życiu powoda pojawia się uczucie smutku i żalu po śmierci brata. Dlatego nie sposób uznać aby kwota dobrowolnie wypłacona przez pozwanego (6000 zł) zaspokoila w całości roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia. W przekonaniu Sądu kwota ta powinna być podwyższona do kwoty 25.000 zł (łącznie z już wypłaconą przez pozwanego). Zadośćuczynienie w tej wysokości jest w ocenie sądu adekwatne do rozmiaru krzywdy powoda wywołanej zerwaniem więzi z młodszym bratem. Żądanie dalej idące było natomiast zbyt wygórowane, zważywszy na fakt, iż następstwa śmierci brata nie były dla powoda na tyle dotkliwe, aby nie był w stanie poradzić sobie z nimi samodzielnie, bez pomocy psychiatry czy psychologa. Sposób przeżywania przez powoda żałoby po bracie, i stwierdzone u niego zaburzenia psychiczne, miały charakter umiarkowany, przejściowy i były typowe dla osób odczuwających stratę po osobie bliskiej. Nie kwestionując zatem, iż powód odczuwał ból i przygnębienie po śmierci brata, należy wskazać, że następstwa jego utraty nie wiązały się dla niego z poważnymi konsekwencjami czy to w życiu codziennym czy też w zakresie zdrowia psychicznego. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w szczególności intensywność relacji rodzeństwa, fakt, że powód normalnie funkcjonuje w życiu zawodowym i rodzinnym Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatną do rozmiaru krzywdy, cierpień psychicznych i wszelkich innych skutków zdarzenia, będzie kwota 25.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2017r. do dnia zapłaty, albowiem przed wytoczeniem powództwa pozwany był wzywany do zapłaty pismem z dnia 8 listopada 2017r. W związku z tym z dniem 8 grudnia 2017rr. upłynął 30 – dniowy termin do zaspokojenia roszczenia, a z dniem następnym pozwany popadł w opóźnienie. W pozostałym zakresie, na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c., uznając, że powodowie wygrali w 79 %, zaś pozwany w 21 % i w takim stosunku powinni ponieść koszty procesu. Powód poniósł następujące koszty procesu: 1200 zł z tytułu opłaty od pozwu, 3617 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego oraz 600 zł z tytułu zaliczki na poczet opinii biegłego. 79 % sumy tych kwot daje 4279 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3617 zł, z czego 21 % stanowi 759 zł.

Nadto, stosownie do wyniku procesu, Sąd nakazał ściągnąć od każdej ze stron odpowiednią część wydatków na poczet opinii biegłych, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.